KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Lipca. SOBOTA. ROK 1829.

№ 189

WSPOMNIENIA. *Bitwa z Szwedami pod Warszawą* 1656.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Andrzej Ritter, lat 41 maiący, w okolicach miasta *Trzemeszna* w W. Xtwie Poznańskiem zrodzony, na holendrach *Koszary* zwanych w Powiecie *Pyzdrskim* położonych, zamieszkały, własnem wyznaniem z okolicznościami przez inkwizycyą sprawdzonemi zgodnem przekonany iest, iż nieżyiąc z żoną swoią *Marjanną* dla niezgod domowych, spotkał ią na polu folwarku *Zbyzynka*, zaczął iej przedstawiać, aby do niego i dzieci wróciła, a gdy uczynić tego wzbraniała się i kłócić się poczęła, wówczas obwiniony *Ritter*, rozgniewany powziął zamiar pozbawić ią życia, a gdy iuż kilka kroków oddaliła się, pobiegł za nią i silnie w głowę pięścią uderzył, od którego uderzenia na ziemię upadła, następnie chustką zszyi żony zdjętą, tejże gardło silnie ścisnął, na 2 węzły chustkę zawiązał, i tak ią na polu twarzą na ziemi leżącą zostawił. Obdukcja i sekcja na osobie *Marjanny Ritter* uskuteczniona, przekonała, iż śmierć z uduszenia nastąpiła. Taką zbrodnię rozsądzaiąc Sąd Kryminalny Woiewództw Mazowieckiego i Kaliskiego, obwinionego *Andrzeia Ritter* za zbrodnią morderstwa na własnej żonie dokonanego, wyrokiem na dniu 11 b. m. i r. zapadłym na *karę śmierci przez ucięcie głowy mieczem* i prowadzenie na miejsce śmierci w koszuli czarnej, skazał.

Za 100 zł: w Listach Zast: nieliczą w to wartości kuponu od 22 Czerwca r. b. żądaią zł: 91 gr: 20, daią zł: 91 gr: ... — Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaią 306, daią 304 gr: 15.

Dziełko *Wykład zgody Jmiesłowów języka Francuzkiego i użycie trybu łącznego*, wydane przez *Adama Swiderskiego*, a dedykowane JW. Jenerał-Maiorowi *Pęcherzewskiemu*, Kawalerowi Orderu S. *Stanisława* I kl: i wielu innych; wyszło z druku w tych dniach, nabyć można w Księgarniach Gliksberga, A. Brzeziny i Kom: Huguesa i Kermena i Węckiego.

Kurtka Polską i Tunika Rzymska! Odwiedzaiący model Pomnika Xcia *Józefa Poniatowskiego*, iedni ubolewaią, że tak piękny wizerunek naszego Bohatera nie iest w stroiu narodowym, drudzy dowodzą, iż to wzorowe dzieło, tak iak ie wykonał wielki Mistrz, iest doskonałem. Słychać iż wkrótce ma być podaną do druku rozprawa w tej mierze, nad którą pracuie kilku uczonych.

Artykuł nadesłany. Jak tylko cudzoziemszczyzna weszła w modę do Polski, nie tylko nas pozbawiła wielu zwyczaiów, ale i tok mowy ojczystej chciałaby na swój kształt przerobić. Niektórzy pisarze wydawaniem pism swoich zdaią się utrzymywać *żurnale* złych wyrażeń, które *fanfaroni Literaccy* z największą popieraią mocą. Coby się to utworzyła za mięszanina, gdyby kto przynajmniej niektóre pozbierał wyrażenia z obcych języków od nas przyjmowane i z nich chociaż mały bilecik ułożył? Wszystkie iężyki przy wieży Babilońskiej pomieszane znalazłyby tutaj swoie własności. Z pomiędzy takowych najużywańszem iest wyrażenie *rzut oka*, *rzucenie oka*, które zdaie się iakoby iuż za swojskie przeięte było, a przecie wcale naszemu

ięzykowi przeciwne, *Coup d' oeil* bardzo dobrze po francuzku, iednak po polsku co do słowa tłumaczonem być niemoże, gdyby *Jetter les yeux* kto wytłumaczył, *rzucić oczyma* popełniłby *gallicizm* najprzeciwniejszy czystości mowy naszej. Czemuż niemamy trzymać się sposobów mówienia Autorów złotego wieku literatury Polskiej? Tam, zamiast tak dzikiego wyrażenia znajduiemy tę ujmuiącą prostotę, *spojrzał, zwrócił oko*, a ztąd zamiast *rzut oka* powstaie *zwrót oka*. Przecież ta zaraza oddawnych czasów grasuie u nas i nałogowym zwyczaiem zdaiemy się do niej przyzwyczaiać. Wszakże wszystkie wyrazy i przysłowia na naturze ich podobieństwa są zasadzane, dla czegoż ciernie i głogi zasiewać na roli, wydaiącej piękne urodzaie? po co szczepić obce zrazy na pniu wydaiącym obficie własne owoce? Rzucić można kulą, czapką, kamieniem i innemi rzeczami, ale okiem nigdy. Dzieci przyzwyczaione wyrażenia porównywać z obrazem swoich wyobrażeń, są niekiedy dowodem zboczeń mowy naszej. Właśnie iednemu chłopczynie rzekł Guwerner: *Rzućno okiem Jgnasiu na Wisłę, a piękny zobaczysz widok. A iakże ia mogę wyiąć sobie oko*, rzekł dobry chłopczyna, *abym niem tak daleko rzucił.* Ten sąd powinienby sprostować w wielu miejscach błędy zastarzałe, które szpecą ięzyk Polski i przyspieszaią dla niego wiek zupełnego zepsucia. M.

U *Jakubowskiego* wygrano w wczorajszem ciągnieniu Loterji Liczbowej między znaczną liczbą trafionych, 2 *Terna*, z których iedno iest *Seko Terno* złożone z Nrów 10. 27. 90, na to za ieden złoty stawiony wygrano zł. 4800; niemniej *Ambo Solo* na Nra 2. 10, zł: 880.

Doniesienie z Kaskady przy Marymoncie.— W przyszłą Niedzielę d. 19 Lipca, ieżeli pogoda posłuży, wpośrodku stawu na kępie, spalonym zostanie *Faierwerk* w różnych odmianach. Ta zabawa daną będzie bezpłatnie przy oświeceniu lampami i kagańcami tej przyiemnej ustroni; przyczem można będzie dostać różnych trunków i chłodników, oraz iedzenia na zimno lub gorąco za cenę umiarkowaną; oczem donosząc Szan: Publiczności, mam honor polecić się Jej łaskawym względom.

Jan Haberkant.

Artykuł nadesłany. — P. *Paganini* dziś opuszcza Warszawę. Pozawczoraj był na Kwartecie u iednego z tutejszych Amatorów muzyki, i grał przez 3 godziny rozmaite dzieł własnej kompozycji w obec kilkunastu osób. Jeżeli wielki ten Wirtuoz, w Koncertach dawanych publicznie, zadziwia biegłością, pokonywaniem nadzwyczajnych trudności i wydobywaniem z instrumentu nieznanych dotąd tonów; w Kwartetach nową prawie rozkoszą upaia zmysły słuchacza. Sama różnica kompozycji iest już tego przyczyną; oprócz tego, nieusiłuie on tu (iak w Koncercie), czynić wrażenia na ogół słuchaczów używaniem nadzwyczajnych, iemu tylko wiadomych środków, lecz gra bez dodatków, z ujmuiącą prostotą i zwykłą sobie łatwością, a iednak zachwyca i rozrzewnia. Delikatność expressji i śpiew czaruiący, odznaczaią grę iego w tym razie. Słowem iest rzewnym i unoszącym śpiewakiem. Taka to iest potęga prawdziwego talentu: może on śmiało gardzić pomocami, na które mierność wiele rachować zwykła. Słuchacze obecni na ostatnim Kwartecie najmocniej się przekonali o tej prawdzie, doznawszy rozkoszy iaką tylko wyższy talent wzbudzić iest zdolny. Kompozycje które w tym dniu *Paganini* wykonywał, noszą na sobie cechę wielkiej śpiewności i rozmaitości myśli. G.

Dziś rano ciepła stop: 12. Wczoraj w połu: 20.

W Gazetach *Petersburskich* umieszczono obszerny opis o działaniach wojsk Ros: poprzedzaiących wzięcie *Rachowy*, a szczególniej d. 8 z. m. przy zdobyciu reduty nieprzyiacielskiej. Turcy bronili się zawzięcie, lecz musieli uchodzić do *Cytadelli*, ponowiono szturm, a Basza poddał się na łaskę zwycięzcy. Turcy w tej walcę ponieśli znaczną stratę; poległ *Selim Aiam Rahowy*, a *Hussejn Basza Urony* dostał się w niewolę, utracili oraz 5 armat. Z wojska Rossyjskiego legło 3 Officerów i 47 Żołnierzy, a 175 iest ranionych, między nimi Pułkownicy *Grabe* i Hr: *Tołstoj* Adjutant Cesarski, tudzież Kapitan *Korf* i Poru: *Engelhart.*

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

W *Munich* odbędzie się uroczyście obrzęd ślubu Cesarza Brazylji (iak iuż wiadomo przez zastępstwo) z Xiężniczką Amalją *Lejchtenberską*, która uda się w towarzystwie swego brata przez Angliją do Ameryki. — Do *Stambułu* znowu przywieziono wiele żywności. — Utrzymuią w *Paryżu*, że *Algier* będzie wkrótce zupełnie blokowany przez flottę Francuzką. — Dnia 17 z. m. schwytano w Państwie *Neapolitańskiem* 4ch straszliwych Bandytów nazwiskiem *Dominiko*, *Donato* i braci *Kapozzoli*, którzy przez kilka lat popełniali w tem państwie najokropnieysze morderstwa.

Cesarz *Brazylski* d. 23 Maia osobiście zagaił obrady sejmu; w mowie mianej z tronu, między innemi wyraził, iż wszelkiemi siłami będzie popierać sprawę swej córki *Donny Marji* aby otrzymała Koronę *Portugalską*.—*Don Michał* dotąd kuleie. W kilkunastu miejscach *Portugalji* znowu pomnożyły się zaburzenia, gdyż wzmagaią się życzenia widzieć młodą *Donnę Marją* na tronie.—Sułtan Turecki co raz bardziej lubi słuchać muzykę, kompozycje *Rosyniego* przenosi nad inne; tak więc sława tego Mistrza roznosi się, nawet między *Muzułmanami*.— Marszałek Francuzki *Mezon* przed wyiazdem do ojczyzny, zwiedził wiele okolic *Grecji* i wszędzie był przyjmowany z zapałem; Kobiety podawały mu laury, dawano bale, oświecono domy etc:—Trzęsienia ziemi w *Turcji* pomnażaią się codziennie, w *Adryanopolu* wznawiały się przez dni kilkanaście, mieszkańcy opuszczaią domy, a trwoga między Turkami iest trudną do opisania! —Przy wsi *Pojdryc*, niedaleko *Naumburga*, powierzchnia ziemi iest górzysta i leśna. Na niej w miejscu gdzie mnóstwo iest źródeł, niedawno oddzieliła się massa ziemi od 40 do 50 stóp szeroka, i 8 do 10 stóp gruba, następnie podniosła się, i ze wszystkiemi na niej znajduiącemi się krzakami i drzewami, nawet ogromnemi dębami, spuszcza się na dół z góry i iuż oddaliła się z miejsca blisko 200 kroków!— Piszą z *Amszterdamu* pod d. 7 Lipca r. b. ceny zboża są iuż najniższe, i że wkrótce we *Francji* i wszędzie koniecznie podnieść się muszą.

Bank Polski.—Gdy niektóre Osoby zastawiwszy w Banku kosztowności na czas oznaczony, pomimo upłynionego terminu nie wykupiły ani prolongowały zastawu, przeto Bank ostrzega zastawiaiących, iż ieżeli najdalej do d. 10 Sierpnia r. b. tychże zastawów nie wykupią, lub przypadaiącej Bankowi prowizji dla przedłużenia terminu wykupu nie zaliczą, kosztowności ich na Licytacji w d. 17 Sier: odbyć się maiącej, na zaspokoienie należytości Bankowej bez dalszego ostrzeżenia sprzedane zostaną.— Radca Stanu Prezes *Jelski.* Sekr: Jlny *Hassmann.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dębowski Józef Ob:, Bilewicz Jan Ob:, Borkowski Michał Ob:, Jeziorkowski Mikołaj Ob:, Łubieńska Petronella Hra:, Szulc Jan Sędzia, Boski Kazimierz Ob:, Byszewski Józef Ob:, Cieszkowski Pa-

weł Ob:, Dobiecki Józef Ob:, Kronkowski Jgnacy Ob:, Łaskowski Stani: Radca, Markowski Walenty Ob:, Pudłowski Wincenty Ob:, Radecki Adam Ob:, Szwajkowski Kazimierz Ob:.

DONIESIENIA.

Kommissarz Policji Cyrkułu 7 Miasta Stołecznego Warszawy, wiadomo czyni iż w d. 20 Lipca r. b. o godzinie 3 z południa i dni następnych od godziny 9 zrana w domu Wizytkowskim przy ulicy Krak: Przed: pod Nr 392 odbywać się będzie publiczna sprzedaż pozostałości po niegdy Stefanie Mazurkiewiczu b. Maiorze Wojsk Polskich Kommissarzu Cyrkułu 7, a mianowicie Garderobę, Sprzęty domowe, Srebra, Lustra, Landszafty, i t. p. przedmioty za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze.—Za Kommissarza Cyrkułu 7 *Folkierski.*

SPRZEDAŻ. Podpisany zawiadamia, iż Domy, położone w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej pod Nrami 468 i 469, należące do SSrów po ś. p. Żanelli, sprzedanemi zostaną ostatecznie w drodze działów przez Licytacją publiczną w dniu 21 m. i r. b. o godzinie 4tej po południu, przed W. Grzegorzem Krecznnowiczem Sędzią Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego w miejscu zwykłem posiedzeń Sądu tego, w Warszawie przy ulicy Długiej w Pałacu Rządowym pod Nr 549, a to zaczynaiąc Licytacją domu pod Nr 468, od summy złp: 40,716 gr: 15, zaś domu pod Nr 469 od Summy złp: 99,175, według warunków które w każdym czasie u Pisarza Trybunału i podpisanego widzianemi być mogą.— *Józef Andrychiewicz* Patron. T. C. W. M.

Skład OLEIU prepetowanego, surowego, i lnianego, przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 330, pod znakiem Słońca, zawiadamia, iż znacznie zniżył cenę takowego Oleiu od dawnej, za też cenę nabyć można także na rogu ulicy Bielańskiej pod Nr 473.

Pewny obeznany z przepisami Administracyjnemi, życzy sobie przyiąć obowiązki RZĄDCY DOMU; który przy pełnionych obowiązkach, obowiązuie się uczyć iedną osobę Muzyki na Instrumentach Gitarze Angielskiej, Hiszpańskiej, lub Skrzypcach. Potrzebuiący takowego, raczy zgłosić się pod Nr 451 w domu Rezlerowskim do Perukarza Szwede.

Z Powodu ogłoszenia w Nrze 119 z dnia 3 Maia r. b. przez Pana D. Bockhan uczynionego, którem wzywa Kapitana Boguckiego (iakoby zmiejsca pobytu niewiadomego) ażeby plac pod Nr 3124 do Dóbr Polkowa należący, przy ulicy Marymontskiej za opłaceniem czynszu zaległego, powróceniem uiszczonych Rządowi podatków i uzyskania przedłużenia Konsensu, pobudował, w przeciwnym razie po upłynieniu 3 Miesięcy plac komu innemu wypuszczony zostanie, czuię się obowiązanym (pomiiaiąc niewłaściwość niewiadomego miejsca pobytu) oznajmić każdemu ktoby w układy zastrzeżone wejść miał zamiar, a zarazem uprzedzić Pana Bockhan że Kapitan Bogucki broniąc praw odemnie sobie nadanych za przybyciem swoim do Warszawy, nie tylko przelew prawa takowego unieważni, ale nadto wynagrodzenia za Dom na tymże placu rozebrany, a przez Budowniczych rządowych za będący w dobrym stanie, osądzony, który podług umowy przez Pana Berenta Dzierżawcę Polkowa wyrestaurowany być miał, oraz zwrotu placu do Possessji pod Nr 3122 i 3 w mowie będącej oderwany, i wcielony, niechybnie poszukiwać będzie.—*Kacper Bogucki Pułko.*

Dnia 20 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Gęstej Nr 2739 i 40, sprzedane będą niezawodnie Skóry wyprawne różnego gatunku i Ruchomości iako to; Sikawka wielka z miedzianną rurą, Wemborki, Bosaki, narzędzia różne do fabryki Garbarskiej, Stoły różne, Kufry, Kassy do pieniędzy, Łóżka, Pościel, Bóty wielkie, Cęgi żelazne, Taczki, Bryczka, Fartuchy skórzanne, Oxefty, Beczki, Fasy z żelaznemi obręczami, Lampy, Naczynia blaszanne, i różne tym podobne za gotowe pieniądze. — *Jan Łabęcki K. T. C. W. M.*

CHARCICA czerwona, młoda, z pyszczkiem czarnym i znak draśnienia na nosie, zginęła. Ktoby takową miał, raczy oddać pod Nr 415 do Pałacu JW. Hra: Potockiego, za co odbierze nagrodę.

SUCZKA z gatunku Szpiców, na wpół ostrzyżona, żółtą plamkę na grzbiecie maiąca, zginęła w dniu 14 b. m. przy ulicy Solec, koło Kościoła Trynitarzy, ktoby o takowej pozwiął wiadomość, raczy się zgłosić pod Nr 1401 przy ulicy Marszałkowskiej do Właściciela domu, za co przyzwoitą odbierze nagrodę.

SUKA czarna z Wyżłów Angielskich z plamą białą na prawym boku; obłąkana, znajduie się pod Nr 2691 przy ulicy Furmańskiej, Właściciel takową za udowodnieniem w każdym razie odebrać może.

Wczoraj wyciągnięte Nra 90. 27. 10. 69. 2.

TEATR. Jutro albo w Amfi: Łazien: *Zoko*, albo w zwyczajnym Teatrze *Włoszka w Algierze.*